

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/87631,O-procesie-karnym-ksiedza-Jana-Machy-przed-sadem-niemieckim.html>



Areszt Śledczy w Katowicach

ARTYKUŁ

O procesie karnym księdza Jana Machy przed sądem niemieckim

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KONRAD GRACZYK 20.11.2021

O północy, 3 grudnia 1942 w katowickim więzieniu przy ul. Mikołowskiej ścięty został gilotyną ksiądz katolicki, Jan Macha. Na śmierć skazał go w lipcu tego

samego roku *Oberlandesgericht Kattowitz* – Wyższy Sąd Krajowy w Katowicach.

Urodził się 18 stycznia 1914 r. w Chorzowie. W 1921 r. podjął naukę w chorzowskiej szkole ludowej, zaś w 1933 r. zdał maturę. W 1934 r. roku został klerykiem Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, gdzie był aktywną postacią. W czerwcu 1939 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego obronił pracę dyplomową poświęconą parafii pw. św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym. Następnie przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stanisława Adamskiego i odprawił mszę św. prymicyjną w swoim kościele parafialnym. We wrześniu 1939 r. rozpoczął posługę wikariusza w parafii pw. św. Józefa w Rudzie Śląskiej.

Działalność charytatywna

Po wybuchu wojny, jako kapłan, Jan Macha posiadał dobry wgląd w położenie miejscowej ludności. Widział niszczenie polskiej kultury, musiał dostosować się do zakazu używania języka polskiego podczas liturgii. Szczególne wrażenie zrobiły na nim prześladowania byłych powstańców śląskich i ich rodzin, które były osamotnione. Pod ich wpływem postanowił zorganizować pomoc materialną i duchową dla potrzebujących. Środki pozyskiwał od zamożniejszych Polaków i znajomych księży. Po pewnym czasie skupili się wokół niego studenci, harcerze oraz młodzież zaangażowana przed wojną w działalność katolickich stowarzyszeń. Na tej bazie powstała sprawna organizacja. Choć powstała ona jako dobroczynna, to faktycznie stała się tajną organizacją zrzeszającą drużyny harcerskie z Rudy Śląskiej i okolic. Organizacja ta podporządkowała się najpierw Służbie Zwycięstwu Polski, a następnie Związkowi Walki Zbrojnej. Ks. Macha został mianowany komendantem grupy akademickiej połączonej z harcerzami, w skład której wchodził później współoskarżeni ks. Machy: Joachim Gürtler oraz Leon Rydrych. Grupie tej nadano kryptonim „Konwalia”.

W lutym 1942 r. prokurator niemiecki sporządził akt oskarżenia przeciwko ks. Masze, Gürtlerowi i Rydrychowi. Zarzucił im, że szkodzili autorytetowi i pomyślności Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego na Górnym Śląsku poprzez przygotowywanie przedsięwzięcia o cechach zdrady stanu, które polegało na oderwaniu od Rzeszy

przynależącego do niej obszar.

„Konwalia” wykonywała zadania wywiadowcze, propagandowe, sanitarne i charytatywne. Ks. Macha priorytetowo traktował jednak działalność dobroczynną. Jako dobry organizator zwrócił uwagę kierownictwa Związku Walki Zbrojnej. W kwietniu 1940 r. został mianowany szefem specjalistycznej komórki utworzonej na szczęblu Okręgu Śląsk ZWZ pod nazwą „Opieka społeczna”.

„Opieka społeczna” w samej Rudzie Śląskiej miała około 4 tys. członków. Wydawała konspiracyjną gazetkę „Świt”, w której pisano artykuły patriotyczne, kronikę wydarzeń politycznych i militarnych ze świata, humor oraz wiersze. Jej nakład wynosił około 800 egzemplarzy. Konspiracyjne spotkania odbywały się w mieszkaniach prywatnych oraz na probostwie w Rudzie Śląskiej.

Aresztowanie

Rozbicie organizacji ks. Machy przez Gestapo najprawdopodobniej nastąpiło na skutek przeniknięcia konfidentów do jej struktur. Od początku 1941 r. ks. Macha był obserwowany przez Niemców, dwukrotnie przesłuchiowano go na Gestapo. Wówczas uniknął aresztowania z braku dowodów. Ostatecznie nastąpiło ono jednak 5 września 1941 r. na katowickim dworcu. W ciągu kilku dni zatrzymano również Gürtlera i Rydrycha. Aresztowanych osadzono w policyjnym więzieniu zastępczym w Mysłowicach, gdzie ks. Machę torturowano i lżono.



**List testament ks. Jana Machy
napisany w przeddzień śmierci:**

**„Kochani Rodzice i Rodzeństwo!
Niech będzie pochwalony Jezus
Chrystus. To jest mój ostatni list.
Za 4 godziny wyrok będzie
wykonany. Kiedy więc list ten
będziecie, mnie już nie będzie
między żyjącymi! Zostańcie z
Bogiem ! Przebaczcie mi
wszystko!...” List ze zbiorów
prywatnych**

Akt oskarżenia

W lutym 1942 r. prokurator niemiecki sporządził akt oskarżenia przeciwko ks. Masze, Gürtlerowi i Rydrychowi. Zarzucił im, że szkodzili autorytetowi i pomyślności Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego na Górnym Śląsku poprzez przygotowywanie przedsięwzięcia o cechach zdrady stanu, które polegało na oderwaniu od Rzeszy przynależącego do niej obszaru. W tym celu działali wspólnie w organizacji, ponadto ich działalność była ukierunkowana na uczynienie sił zbrojnych i policji niezdolnymi do wykonywania ich obowiązków ochrony Rzeszy w aspekcie zewnętrznym i wewnętrznym, a także wpływali na masy ludzkie poprzez rozpowszechnianie pism. Ich czyny zakwalifikowano na podstawie odpowiednich przepisów niemieckiego kodeksu karnego, a także dyskryminacyjnego rozporządzenia o prawie karnym dla Polaków i Żydów na wschodnich obszarach wcielonych z 4 grudnia 1941 r.

W akcie oskarżenia znalazły się szczegóły działalności oskarżonych, m.in. treść raportu, którego autorstwo przypisano ks. Masze, precyzyjne kontakty konspiracyjne ks. Machy, werbowanie nowych członków czy prowadzenie rozliczeń finansowych „Opieki społecznej” przez Rydrycha. Do aktu oskarżenia włączono też ustalenia dotyczące Związku Walki Zbrojnej poczynione przy okazji prowadzenia spraw przeciwko innym członkom polskiego podziemia, np. Karolowi Kornasowi.



Ksiądz Jan Macha na fotografii z około 1940 r. Fot. z Archiwum parafii Świętej Marii Magdaleny w Chorzowie

Wyrok

W wyroku wydanym 17 lipca 1942 r. przez Wyższy Sąd Krajowy w Katowicach wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych przygotowywania zradzieckiego przedsięwzięcia, za co skazano ich na karę śmierci oraz dożywotnie pozbawienie obywatelskich praw honorowych.

Sąd potraktował odmiennie niż prokurator w akcie oskarżenia kwestię narodowości oskarżonych przyjmując, że kwestia ta nie została dostatecznie wyjaśniona, a zatem sąd nie uznał ich za Polaków i ich czyny zakwalifikował jedynie na podstawie przepisów niemieckiego kodeksu karnego (a nie rozporządzenia o prawie karnym dla Polaków i Żydów na wschodnich obszarach wcielonych z 4 grudnia 1941 r.). Jako uzasadnienie przytoczono, że wszyscy oskarżeni urodzili się na Górnym Śląsku z rodziców tam osiadłych i złożyli wnioski o wpis na folkslistę, a ponadto matka ks. Machy już została wpisana na folkslistę, zaś odnośnie Rydrycha wpłynęło zaświadczenie o zamiarze wpisania go na folkslistę.



**Tablica pamiątkowa w kościele
św. Marii Magdaleny w Chorzowie
Starym, 2018 r. Fot. Wikimedia
Commons/Adrian Tync - Praca
własna (CC BY-SA 3.0)**

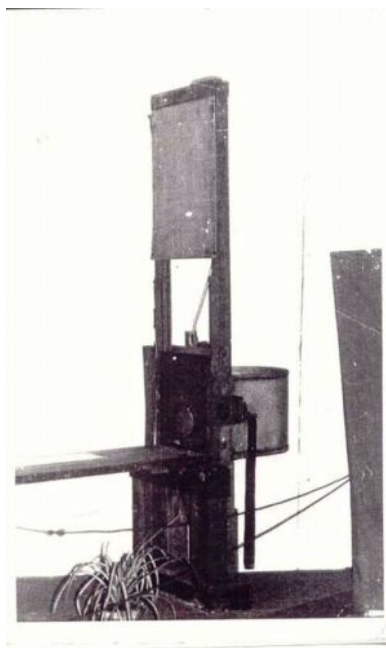
Z treści wyroku możemy się dowiedzieć, że ks. Macha bronił się twierdzeniem, że znał cel działania organizacji – przywrócenie państwa polskiego przy użyciu siły – ale celu tego nie akceptował, że zastanawiał się nad doniesieniem do niemieckich władz, ale nie zdecydował na to, ponieważ mógłby przez to utracić zaufanie swoich parafian i nie dotrzymałby tajemnicy spowiedzi. Z tych powodów zdecydował się mimo wszystko przystąpić do organizacji, aby działając wewnątrz móc uniemożliwić osiągnięcie tego celu. Twierdził, że rozmawiał na ten temat z Gürtlerem, który jednak zaprzeczył. Wyjaśnienia ks. Machy sąd uznał za niewiarygodne, ponieważ po pierwsze, sam nie był w stanie uczynić tego, co deklarował, po drugie, wszystko co robił, jednoznacznie przemawiało za tym, że popierał on cele organizacji jako swoje i był tych celów świadomy. Obalono również twierdzenie ks. Machy o tym, że decyzję o utworzeniu „Opieki społecznej” podjął pod wpływem śmierci ojca Joachima Gürtlera w obozie koncentracyjnym (zmarł w październiku 1940 r.), podczas gdy „Opiekę społeczną” utworzono wcześniej, już w kwietniu 1940 r.

Egzekucja

Choć bliscy ks. Machy, a także wikariusz generalny diecezji katowickiej podjęli starania o ułaskawienie, łaski

odmówiono. Jest wysoce prawdopodobne, że na decyzję odmowną wpłynęło gestapo, a także jednoznaczna opinia katowickiego kreisleitera NSDAP, który opisał ks. Machę jako „fanatycznego Polaka” i głowę polskiego ruchu oporu w Rudzie Śląskiej i okolicach.

Na ks. Masze, Gürtlerze oraz Rydrychu karę śmierci wykonano przy użyciu gilotyny w więzieniu w Katowicach w nocy z 2 na 3 grudnia 1942 r.



Gilotyna którą wykonano wyrok na ks. J. Masze. Zdjęcie ze zbiorów prywatnych